

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA.

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Ekspedycji Gazeł Petersburskiego Poceztaino, lub do księgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węskiego i w Biurze Infarmacyjnem; w Wilnie w księgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Poceztowych w kraju urzędach.

Cena roczna w Rosyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. Polroczna, 25 r. ass. Bez pocztę, dla odbierających w księgarni Gräfe-kochna, 45 rubli assygn. Polroczna, 25 rub. assygn. Dla Królestwa Polskiego roczna, 53 rubli assygn. Polroczna, 28 rub. ass.

WTOREK, ⁹/₂₁ WRZEŚNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg, ⁸/₂₀ Września.

23 Sierpnia o 9 rano N. CESARZ Jmć był na manewrach wojsk 2 korpusu piechoty zebranych pod Kownem, obiadował zaś na stacyi Wejwery, z kąd wyjechał do twierdzy Nowogeorgiewska o 3 po południu i przybył do tej twierdzy 27 Sierpnia o 2 po południu.

Tegoż dnia w Nowogeorgiewsku N. PAN oglądał cytadelę.

23 Sierpnia o 8 rano J. C. Mość raczył odbyć przegląd bataljonu Narwskiego pułku strzelców, następnie oglądać lazaret wojskowy, ogromny magazyn i szaniec przedmostowy, (tête-de-pont), poczem przyjechawszy w kutterze rzekę Narew i Wisłę udał się do Warszawy, gdzie stanął szczęśliwie tegoż dnia, o 2 po południu.

Po przybyciu do Warszawy N. CESARZ Jmć udał się wprost do Grecko-Rossyjskiego Soboru, gdzie był spotkany od Arcybiskupa Warszawskiego i Nowogeorgiewskiego Antoniego z duchowieństwem i po odsłuchaniu krótkiego nabożeństwa, pojechał do Łazienkowskiego pałacu gdzie J. C. Mość ma swę pomieszkanie.

— Poseł Nadzwyczajny i Minister Połnomocny w Neapolu, Radzca Tajny hrabia Guryew, na własne żądanie odwołany jest ztautąd, a zostający w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Radzca Tajny hrabia Potocki, 19 Sierpnia najlaskawiej mianowany takimże Posłem i Ministrem przy Dworze Neapolitańskim.

UKAZY RZĄDZĄCEGO SENATU.

1) 9 Sierpnia. Z ogłoszeniem woli N. CESARZA aby § 60 ustawy o powinności kwaterunkowej w Orle, rozcią-

gał się do Woroneża i innych miast, w których powinność kwaterunkową zastępuje pobór pieniężny.

2) 20 tegoż m. Z ogłoszeniem opisania biletów kredytowych. (Główny napis na tych biletach jest na tępujący: Сохраняя Казны С. Петербурскаа и Московскаа равно и Банкъ Земныйъ выдаютъ по сему билету немедленно по предъявлении его пятьдесятъ рублей серебрянаго монетою. t. j. Kassy Zachowawca Petersburska i Moskiewska tudzież Bank Pożyczkowy wydają na ten bilet zaraz po jego okazaniu pięćdziesiąt rubli srebrną monetą »

3) 21 tegoż m. Z ogłoszeniem rozkazu N. CESARZA tyczącego się praw, jakie mają do rang w służbie Cywilnej wychowańcy korpusów Kadecckich i półku Dworzańskiego.

— Ministerstwo Oświecenia wydało przepisy o otwieraniu kursów publicznych w Petersburgu. Ubiegający się o pozwolenie wykładania takich kursów, jeśli nie są Profesorami lub członkami wyższych naukowych zakładów, obowiązani są składać dowody swojej zdolności.

— Przybyła tu do Petersburga sławna śpiewaczka Pani Cinti-Damoreau i ma się dać słyszeć na teatrze.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn, 4 Września. Wczora hrabia Liverpool dopuszczony był do ucałowania ręki Królowej w charakterze Wielkiego Mistrza Dworu (Lord Steward.)

— Lord John Russell opuszcza jutro Londyn dla odwiedzenia Xięstwa Bedford w Woburn-abbey.

— Oto jest spis chronologiczny dwudziestu czterech

pierwszych ministrów którzy się zmienili w Anglii od roku 1754, podziśdzief:

Data mianowania.	Zostawanie na urzędzie.	Lata.	
		Lata.	Dni.
5 Kwietnia 1754—Xiążę Newcastle		8	— 53.
27 Maja 1762—Hrabia de Bute.		—	— 322.
16 Kwietnia 1763—P. G. Grenville (ojciec lorda Grenville)		2	— 87.
12 Lipca 1765—Margr. Buckingham		1	— 21.
2 Sierpnia 1766—Xiążę Grafton		3	— 179.
28. Stycznia 1770—lord North (hrabia Guilford)		12	— 34.
3 Marca 1782—Margr. Rockingham		—	— 132.
13 Lipca 1782—hrabia Shelburne		—	— 266.
5 Kwietnia 1783—Xiążę Portland		—	— 266.
27 Grudnia 1783—William Pitt		17	— 80.
17 Marca 1801—H. Addington (lord Sidmouth)		3	— 56.
12 Marca 1804—William Pitt.		1	— 211.
8 Marca 1806—lord Grenville		1	— 64.
12 Marca 1807—Xiążę Portland		1	— 32.
23 Czerwca 1810—P. Spencer Perceval.		1	— 350.
8 Czerwca 1812—hrabia Liverpool		14	— 307.
11 Kwietnia 1827—George Canning		—	— 121.
10 Sierpnia 1827—lord Goderich.		—	— 168.
10 Sierpnia 1828—Xiążę Wellington.		2	— 301.
22 Listopada 1830—hrabia Grey		3	— 231.
11 Lipca 1834—lord Melbourne		—	— 128.
15 Listopada 1834—Xiążę Wellington (tymczasowie).		—	— 22.
8 Grudnia 1834—sir Robert Peel.		—	— 151.
21 Kwietnia 1835—lord Melbourne.		6	— 150.
30 Sierpnia 1841—sir Robert Peel.		—	—

— Jedna z gazet donosi że w tej chwili przywożona jest do Anglii wielka ilość rzeczy kosztownych, pochodzących ze zniesionych w Hiszpanii i Portugalii klasztorów i opactw, i że przedmioty sztuki Hiszpańskiej z wieków średnich i z epoki odrodzenia sprzedają się za bezcen mimo ich wielką szacowność i rzadkość. Wysyłają też z Hiszpanii do Anglii wielką liczbę dzwonów, w których, jak wiadomo, zawiera się znaczna ilość srebra.

— Podług ostatnich nowin z Vera Cruz z d. 10 Lipca Rząd Meksykański odmówił wszelkiego układu z Texas i nie przyjął nawet pośrednictwa Anglii. W skutek tego Rząd Texas zamierzał atakować prowincje północne Meksyku.

— Odebrano gazety z Bombay zawierające wiadomości z Chin po 20 Maja. Skutkiem układu zawartego przez kapitana Elliot handel ożywił się na nowo; wielkie partje herbaty zostały zabrane na okręty angielskie; mimo to wszystko gotuje się do bliskiej i zaciętej wojny. Anglicy zebrali wszystkie swe siły w Hong-Kong. Brat Cesarza

ciągnie na Kanton z 50,000 żołnierza, mieszkańcy emigrują w wielkiej liczbie. Cesarz oświadczył że sam w potrzebie stanie na czele pospolitego - ruszenia prowincyj północnych.

— W Scindo i Afghanistan nie nowego nie zaszło. Potyczka miała miejsce między anglikami i plemieniem Ghilzies; ci ostatni, w liczbie 5,000 napadli na oboz kapitana Macan, w celu przeszkodzenia mu zbudowania twierdzy na ich ziemi, lecz przybył na odsiecz pułkownik Wymer ze swym oddziałem i Ghilzies zostali odparci ze stratą.

— Gazeta *Bombay Times*, donosi, podług listów z zatoki Perskiej, z dnia 12 Lipca, że Szach Kam-Ram, władca Heratu, oddał tę stolicę równie jak i twierdzę Guryan Persom, i sam stał się hołdownikiem Perskim.

PORTUGALIA. *Lizbona 14 Sierpnia.* Wielkie zgorszenie zaszło na posiedzeniu izby deputowanych z powodu zważonej rozprawy między ministrem sprawiedliwości i P. Ferrer, w której pierwszy nazwał ostatniego redaktorem gazety le Constitutionnel. P. Scabra wniosł aby Prezes przywołał ministra do porządku, mówiąc że w izbie niema redaktorów gazet, ale są tylko deputowani. Kilka głosów zawołało *do porządku*, deputowani i chartyści rzucili się jedni na drugich, mówią nawet że minister sprawiedliwości dobył pistolet na tego kto krzyknął najpierwszy do porządku. Prezydent zmuszony był zamknąć sessyą.

Parż, 4 Września. Urlopy nie będą w tym roku wzbraniane oficerom, jak to głoszone. Wyjątek tylko będzie miał miejsce co do wojsk rozłożonych w pierwszej dywizji wojskowej jako użytych do robot około warowni.

— Umarli temi czasy: baron Dunoyer, najstarszy członek izby kassacyjnej, p. de Nogaret, deputowany i P. Moët de Romont, negocyant europejskiej sławy.

— Gazeta le Toulonnais pisze pod d. 29 Sierpnia: Eskadra, która powtórnie opuściła port nasz dla przedłużania swoich ewolucyj na morzu, nie długo będzie nieobecna. Podług powszechnego mniemania rozbrojenie pewnej liczby okrętów nakazane jest przez ministerstwo. Jedne z nich pójda na zimę do Brest, inne tu zostaną.

— Ostatnimi dniami pożar gwałtowny wybuchnął w Dunkierce. Siedm domostw i magazynow zgorzało. Szkodę w budowlach i towarach szacują na 400,000 fr.

— Za zgodzeniem się Króla Sardyńskiego, dla uniknięcia przebywania Alp w drodze z Francji do Włoch, przekopana ma być jedna wysoka góra w bok Mont-Cenis. Tunnel ten będzie miał nie więcej nad 8000 metrów długości.

— W Brest, 21 Sierpnia zdarzył się smutny przypadek. Na fregacie *Venus* przeznaczonej na naukę kanonjerów odbywały się ćwiczenia i już dano ognia z dział 225 razy, kiedy jedno z dział pękło na trzy sztuki które ugodziły 21 kanonjerów. Z tych trzech zabici na miejscu, trzech umarli w półgodziny potem, reszta odniosła mniej więcej ciężkie zranienia.

Wiedeń 4 Września. NN. Cesarz i Cesarzowa wyjechali z Graetz do Vordenberg 30 Sierpnia.

— W tej właśnie chwili czynią się przygotowania do małżeństwa J. C. W. Arcyksiężniczki Adelaidy z J. K. W. Xięciem Następcą Sardyńskim, Zapewniają że będzie dokonane przez umocowanie w ostatnich dniach Września.

— Donoszą z Modeny o zaszytej tam śmierci dawnego kardynała xięcia Odescalchi, który od trzech lat zamienił był purpurę na skromną sukienkę Jezuity. W chwili zgonu miał on 55 lat.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Weimar, 7 Września. J. C. K. W. Wielka Xiężna Marya Pawłowna przybyła tu 5 b. m. m. w zupełnym zdrowiu z podróży do Rosyji. J. K. W. Wielki Xiążę pojechał jeszcze do Karlsbad, a Wielki Xiążę Następcą, który podróżuje lądem, na Warszawę, udał się do Szląska.

Paryż, 6 Września. Przed niejakim czasem jedna z gazet doniosła, że kiedy lazaret francuzki ustępował z wysepki hiszpańskiej El Rey, którą był na ten koniec najmował, hiszpanie zatrzymali fregatę *la Victorieuse* wymagając jakiejś niesłusznej opłaty.

Moniteur Parisien zaprzecza tej wiadomości ale gazety urzędowe i półurzędowe zachowują w tym względzie milczenie. Tymczasem w Tulonie widać wielki ruch między okrętami i statek parowy *le Tartare*, który był wypłynął stąd do Algeru został odwołany, i przepędziwszy godzinę wypłynął znowu z pilnemi depezbami, które, jak sądzą są przeznaczone dla dowodcy fregaty *la Victorieuse*.

— Rozruchy w Grenoble z powodu popisu nie miały nic ważnego i wprędce stłumione zostały.

— Odebrano w Marsylii list z Algeru pod d. 28 Sierp. gdzie donoszą że wyprawa francuzów na Mazafran zgoda się nie powiodła z powodu wielkich ulew które pochod uczyniły niepodobnym.

— Arcybiskup Paryski X. Affre cudem uszedł nieuchronnej prawie śmierci. Podczas ostatniej burzy jechał w pojeździe, kiedy piorun wpadł do jego karety i ztamtąd wyszedłszy zabił jednego z koni. Arcybiskupowi zerwał tylko z głowy beret, bez żadnej dla niego samej szkody, a będącego z nim innego xiędza lekko ranił.

Londyn 7 Września. Wczora obie izby Parlamentu były się zgromadziły ale ich obrady nie przedstawiły interessu w nieobecności ministrów, którzy, z powodu swego mianowania, muszą się starać na nowo aly ich obrano członkami izby Niższej. — Dzienniki Ministeryalne dają spisy uzupełniające mianowania nowych ministrów i prostują dawniej ogłoszone spisy tém, że sir E. Knatchbull, płatnik jeneralny armii, mianowany jest z głosem w gabinecie, a sir G. Clerk sekretarzem Skarbu, nie zaś admiralicyi. Hrabia de Delaware, nie zaś xiążę Rutland, mianowany jest Wielkim Szambelanem Dworu. Zaszły też niektóre zmiany w składzie Dworu Xięcia Alberta.

(*Journ. de S. P. G. P. Pisz. Połn.*)

RZECZY KRAJOWE.

O ZAMKU MOZYRSKIM.

Wielką by bezwątżenia uczynił przysługę, koby zebrał widoki starożytnych u nas zamków, niegdys zbrojnych, dziś mało gdzie pozostałych i to po większej części w zupełnej ruinie; praca ta była by przyjemną i okazałą. Równie by dzieje nie mało pozyskały ważnych i ciekawych szczegółów, gdyby tychże Zamków i zdarzeń w nich przypadłych przeszłe koleje, tak po Archiwach, jako też w podaniach przechowujące się, były pozbierane i skreślone. Na wielu miejscach same tylko Zameczyska pozostały. Pod bytność moją w Mozyrzu nadaremnie szukałem śladów tamecznego Zamku, który po śmierci Wielkiego Xiążęcia Litewskiego Gedymina roku 1341 dostał się w dziale synowi jego Narymundowi, pamięć tylko onego w podaniu miejscowem przywiązana została do nazwiska góry Zamkowej. Dowiedziałem się jednak że w aktach tamecznych Grodzkich znajduje się lustracja czyli opisanie niegdys Zamku Mozyrskiego z rozkazu Króla Zygmunta Augusta roku 1560 dnia 25 Lipca przez delegowanych Kommissarzy, Marszałka Grehorego Wołowicza i Sekretarza Królewskiego Mikołaja Naruszewicza dokonana, z niej to wyjęte umieszczam szczegóły, rzucając one niejakié światło na stan uzbrojenia Zamków i taktykę owczesną.

Zamek Mozyrski w czasie takowego opisania składał się z pięciu wież z gmachami, na wierzchu których blanki znajdowały się. Po największej części zbudowany za dzierżenia Pana Narbuta. Utrzymanie onego było przywiązane do mieszczan Mozyrskich jako też do włości okolicznych. W środku Zamku była Cerkiew pod Imieniem S. Spasa, jako też horodnice, dom mieszkalny i świrnow trzy, z tych dwa do chowania zboża, a jeden na słupach dla składu prochów zamkowych, była też i studnia obfitująca w dobrą wodę. Co zaś do obrony zamkowej, ta się składała mianowicie: dział pierwsze wzdłuż piędzi 13, drugie piędzi 9, trzecie piędzi 10, czwarte lite, dziurawe, piędzi 9. szerpetynow żelaznych dwa, po siedm piędzi — szerpetynu jeden sześć piędzi, żelazników trzy, szakownic 40, prochownic szakowniczych 35. kijów żelaznych cztery, dział litych po siedm piędzi cztery, te były własnością Pana Wojewody Trockiego Mikołaja Jurewicza Radziwiłła; prochu działowego beozek trzy pełnych w których kamieni jedenaście, oprócz tego osobno prochu działowego kamień, prochu szakowniczego kamieni dwa, prochu ruszniczego funtów czterdzieści, siarki kamieni dwa, ołowiu sztuk sześć w których było kamieni dwanaście, kul działowych kamiennych ołowiem obitych 40, kul działowych kamiennych 70 i kul szakowniczych ołowiannych ośmdziesiąt. Widać oraz z teje lustracji że po rogach ulic miasta Mozyra były osobne baszty uzbrojone, Kijowska, Slucka i Owracka nazywające się.

Zamek Mozyrski został spalony przed rokiem 1609, jakoż Ustawy Sejmowe z lat 1609, 1611 i 1615 zalecają Starostom Mozyrskim aby wraz z mieszczanami Mozyrskimi i mieszkańcami całego Starostwa przystąpili do odbudowania onego pod karą 80 grzywien, ale już nie był dźwignionym, a tak pamięć tego Zamku pozostała tylko w nazwisku góry Zamkowej i przechowała się w powyższej ilustracji.

Samuel Nowoszycki.

Krzemiennice.

d. 13 Sierpnia 1841 r.

ROZMAITOŚCI.

P. Stephens, ze Stanów Zjednoczonych wydał świeżo ciekawe dzieło o Meksyku i starożytnościach tamiecznych. Z podróży jego po tym kraju wyjmujemy następujący opis przeglądu miłeyi Meksykańskiej: «Po śniadaniu, mówi P. Stephens, zapotrzebowaliśmy balwierza, zalecono nam Naczelnika Straży Celnej, jako najbieglejszego w tém rzemiośle. Dom jego różnił się od otaczających rodzajem armatury, złożonej z pary pistoletów, siodła z olstrami, i wielkiego pałasza, w które ubrajał się mężczy celnik w swoich wyprawach na kontrabandystów, na czele oddziału, złożonego z jednego podkomendnego. Na biedę nie był go w domu; vice-celnik podjął się go zastąpić. Po skończonej toalecie poszedłem do Komeadanta z moim pasportem; dom jego jest z drugiej strony placu. Młody wojownik, mający około czternastu lat wieku stał na warcie u bramy, w kapeluszu słomianym w kształcie dzwonu, którego brzegi z ukosa spadały mu na oczy na podobieństwo gaśnika (éteignoir) źle umieszczonego na świecy. W tej chwili wojska wyszły na manewry. Siła ta zbrojna składała się ze trzydziestu ludzi i dzieci pod wodzą sierżanta, który ich musztrował paląc spokojnie cygaro. Mándur, podług wszelkiego prawdopodobieństwa, miał być taki: kapelusz słomiany biały, pantalony i koszula bawełniano-białe, strzelba i ładownica; ale w kostiumie manewrujących to tylko było jednostajnego, że wszystkim bradło obuwia. W szykowaniu ich niemiano żadnego względu na wzrost żołnierzy i wielki drab od sześciu stop, stawał obok dziecka niedorosłego. Naczelnik straży celnej przybył na manewra i nieomieszkiwał udzielać zdrowych rad sierżantowi. Po jednej ewolucyi bardzo niedokładnie wykonanej sierżant i celnik długo się naradzali, aż sierżant przeszedł za linią swojej kompanii i widząc po pewnych wypukłościach że linija nie ma pożądaney foremności,

możem uderzeniem ręki po wystających częściach, usiłował ją wyprostować. Ten środek równie energiczny jak rubaszny, przypomniał mi szczęśliwe czasy mojego szkolnictwa, kiedy używano zupełnie podobnego sposobu dla wlicia do mego mózgu uczucia piękności klasyków starożytnych.»

Miłośnicy komfortu w drodze, znajdą w podróży P. Stephens szczegóły zdolne odstraszyć najodważniejszych. Niedbalstwo kuchany w Yucatan i Chiapas jest tak daleko posunięte, że jedyny obiad prawie godny tego nazwania podany podróżnym, zamiast soli zaprawiony był prochem strzelniczym. Nojęczęściej trzeba przestać na czekoladzie, *fragoles*, czyli prażonej soczewicy i *tortillas*, rodzaju ciasta pieczonego na węglach. Szczęście jeszcze, jeżeli, jak we wspomnianym razie, nie dadzą ci na wety prochu, zmieszanego z pewnemi przyprawami metalicznymi, które go czynią bardzo niezdrowym. Tak to ludzie żyją w kraju najpiękniejszym, ale ciągle pustoszonym wojnami domowemi i rozbojami!»

W podróży swojej P. Stephens wchodził na wierzchołek wulkanu Cartago. Następnie o tém mówi: «Na wysokości na której staliśmy niebo było doskonale czyste, ale pod nami gęste obłoki, wiszące u boków góry, zasłaniały widok równiny, podstawy góry i miasta pod nią będącego. Wszakże obłoki te powoli rozeszły się i przez jedno czyste miejsce ujrzeliśmy razem dwa Oceany: Atlantycki i Spokojny. Jakiż to widok! nie śmieliśmy się go spodziewać, bo przewodnicy mówili nam że prawie zawsze obłoki go zasłaniają. Punkta któreśmy widzieli, były to zatoka Nicoya i port San Juan. Te dwa punkta nie są naprzeciwgle, ale są prawie pod kątem prostym, tak iż oba razem były widzialne. Dawniej z góry Synai oglądałem pustynię Arabską, a z góry Hor, morze Martwe; ale coż to wszystko było w porównaniu z tém co miałem przed oczami!»

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 5 Września.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	39, 39 $\frac{1}{16}$ pens.
— Amsterdam	— — —	195 $\frac{1}{2}$ 196 cens.
— Haniburg	— — —	34 $\frac{15}{16}$, $\frac{7}{8}$ szel.
— Paryż	— — —	408, 412 cent.

Печатать позволяется: С. Петербургъ. Сентябръ 8-го 1841. II. Гаевскій.

W Drukarni Wojennej.